KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 29 Września / 11 Października Rok 1852. № 270. Jutro, Śgo Maxymiljana B.

Wczoraj, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie Summy, Artyści wykonali Mszę Wojciecha *Sloczyńskiego*, i pod tegoż dyrekcją.— W Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, Mszę in C. minor, J. B. *Szydermajera*, i Tercet z Wielkiego Oratorium, J. *Haydena;* a na Ofertorium Regina Celi, K. *Müllera.*—W Kościele XX. *Franciszkanów*, wykonano pierwszy raz nową wielką Mszę na 4ry głosy męzkie, z textem *łacińskim* (Nr 8 in C. dur), ułożoną przez Romualda *Zientarskiego*, Kompozytora i Nauczyciela muzyki.— W Kościele PP. *Sakramentek*, Amatorowie i Artyści, wykonali Mszę *Elsnera* (in F. dur), i na Benedictus, Hymn do MATKI BOŻKIEJ, *Flotowa*.

JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, powrócił wczoraj o godz: 1szej z południa, z *Homla* do *Warszawy*.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Wrześ: (10 Paźdz:) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 48, na które, tudzież na dawniejsze, w 271 wnioskach, złożono rs. 4,377 kop. 15. Na żądanie 113 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 68 k. 74½), rs. 6,094 kop. 18, i umorzono xiążeczek oszczędności 34. Przeto Uczestników 8,587, posiada kapitał rs. 374,383 kop. 55½.

Z końcem z. m., stan kass oszczędności i zabezpieczeń na życie, był następujący: I) w Kassie Oszczędności: w *Warszawie*, uczestników 8,558, posiada w kapitale rs. 375,246 kop. 35; w *Radomiu* uczestników 215, rs. 3,728 k. 62½; w *Lublinie* uczest: 248, rs. 8,043 k. 30½; w *Płocku* uczest: 457, rs. 6,659 k. 73½; w *Suwałkach* uczest: 136, rs. 5,560 kop. 98½, w *Kaliszu* uczest: 164, rs. 4,649; w *Włocławku* uczest: 125, rs. 3,491 k. 99½; w *Łodzi* uczest: 120, rs. 1616 kop. 66; w *Częstochowie* uczest: 121, rs. 1816 k. 47; w *Łęczycy* uczest: 24, rs. 301 k. 95; w *Hrubieszowie* uczest: 249, rs. 4,474 k. 70; w ogóle uczestników 10,417, posiada w kapitale rs. 415,589 k. 77½.—II) Zabezpieczenia na życie wynoszą: 1) Posagowe rs. 33,400; 2) Dochodów dożywotnich rocznie po rs. 713 kop. 69½, z których już się wypłaca po rs. 130 kop. 80 rocznie; 3) Kapitałów pośmiertnych dla spadkobierców lub prawonabywców rs. 366,675. Wypłacono zaś po śmierci 8 ubezpieczonych, summę rs. 18,350, od której pobrana składka wynosi rs. 1,400 kop. 62½: 4) Kapitałów na przeżycie rs. 1,000; 5) Dochodów na przeżycie po rs. 450 rocznie. Ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych, najwięcej upowszechniać się zaczynają; od ubezpieczeń tego rodzaju, wypada składka dla wieku: lat 20 po 2 od sta rocznie, lat 30 po 2½, lat 40 po 3⅓, lat 50 po 4½, lat 60 po 6⅓.

JW. Hrabia *Nesselrode*, Kanclerz Państwa, przybył wczoraj do *Warszawy* z *Włoch*. Dostojny podróżny, zajął przygotowane dla niego mieszkanie w pałacu *Brühlowskim*.

Wczoraj o godz: 3ej z południa, odbył się pogrzeb ś. p. Stanisława *Siekaczyńskiego*, Radcy Stanu i Członka Kom: Rząd: Sprawiedliwości. Jeżeli komu, to bezwątpienia ś. p. *Siekaczyńskiemu*, jako mężowi pełnemu zasług, i urzędnikowi znakomitych zdolności, połączonych z prawością serca, i nieskazitelnością, należy się w kronice naszej wspomnienie. Ś. p. Stanisław *Siekaczyński*, urodził się d. 4 Maja 1803 r. Po ukończeniu nauk w b. Szkołach Wojewódzkich w *Lublinie*, i Wydziału Prawa w b. Uniwersytecie w *Warszawie*, uzyskawszy celujące stopnie jako Magister Prawa, wszedł do służby Rządowej, a mianowicie do Prokuratorji Królestwa w r. 1823. We dwa lata potem mianowany był Assesorem Prokuratorji, a w r. 1827 Referentem Prawnym w K. R. P. i S. W r. 1830 został Naczelnikiem Sekcji Prawnej w tejże Komissji, a w 1837 Zastępcą Radcy Prokuratorji, z zachowaniem obowiązków w Komissji Rządowej. Po utworzeniu w *Warszawie* Senatu, ś. p. *Siekaczyński*, mianowany był w r. 1843 Referentem Ogólnego Zebrania Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, a obok tego z decyzji JO. Xięcia Namiestnika, w 1844, Członkiem K. R. P. i S., z prawem zasiadania na posiedzeniach Komissji z głosem stanowczym. W roku wreszcie 1851, przeznaczony został na Członka Kom: Sprawiedliwości, i Dyrektora Wydziału Cywilnego, i w tej to godności, dokonał zbyt wcześnie żywota swego, bo w 49 roku życia. Oprócz wymienionych powyżej obowiązków, zmarły powoływany był do rozlicznych ustanawianych Komitetów, tak w gałęzi Skarbowej, jako i Prawnej, dotyczących najważniejszych w kraju organizacji, i przyjmując w 11stu z nich czynny udział, nie przestawał odznaczać się gorliwością i głęboką znajomością rzeczy. Jednocześnie też w miarę zajmowania coraz ważniejszych posad w kraju naszym, otrzymywał zarazem odpowiednie stopnie, aż do Radcy Stanu, która to godność w r. 1852 udzieloną mu została. Oprócz tego, Najjaśniejszy MONARCHA, na przedstawienie JO. Xięcia Warszawskiego Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej w liczbie innych udzielonych mu nagród, ozdobić go raczył po dwakroć zaszczytnemi oznakami, a mianowicie w r. 1842 Orderem Śgo Stanisława kl: III, a w r. 1850 Orderem Śtej Anny kl: II. Ceniony do końca życia przez Zwierzchników, szanowany przez podwładnych, a kochany przez przyjaciół i współtowarzyszów, ś. p. *Stanisław*, znalazł w sercach wszystkich odgłos żalu i smutku, jakiemi niespodziewana śmierć jego przejęła. Dowodem tego ogólnego współczucia, było liczne zebranie się wczoraj przy oddawaniu mu ostatniej posługi. Prócz bowiem rodziny, orszak pogrzebowy składały znakomite Osoby, wszyscy Urzędnicy sądowi, przybrani w para-

dne mundury, pod przewodnictwem JW. Radcy Tajnego Senatora *Wyczechowskiego*, Dyrektora Głównego Kom: Rząd: Sprawiedliwości; Senatorowie, Członkowie Senatu, Wyżsi Naczelnicy i Urzędnicy Władz wszelkich, oraz Przyjaciele zmarłego, których postępowaniem swojem umiał sobie jednać. Długi też bardzo orszak pogrzebowy ciągnął za zwłokami zgasłego, złożonemi w bogatej trumnie na cztero-konnym karawanie, a exportowanemi przez JW. JX. *Dekerta*, Archi-Dyakona Prześwietnej Kapituły Metropolital: *Warszawskiej*. Dostojnego exportanta poprzedzali Urzędnicy K. R. Sprawiedliwości, a mianowicie: WW. Konstanty *Belejowski*, Sędzia do Szczególnych Poruczeń, i Juljan *Ziemięcki*, Referent z Wydziału Cywilnego, oba pod zwierzchnictwem ś. p. Dyrektora *Siekaczyńskiego* zostający, niosąc w assystencji dwóch przybranych Urzędników, zaszczytne znaki zmarłego. Liczne Konwenta rozpoczynały ten żałobny orszak, towarzyszący zwłokom aż do miejsca doczesnego ziemskiego spoczynku, w *Powązkach*. Tak oddano hołd ś. p. Radcy Stanu *Siekaczyńskiemu*, którego pamięć długo jeszcze między nami żyć będzie.

Pojutrze, to jest we Środę, o godz: 7ej z rana, w Kościele Śgo Krzyża, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za pokój duszy ś. p. Joanny z Brzozowskich *Brochnockiej*, Żony Towarzysza Sztuki Typograficznej, Siostry Bractw: Śgo Rocha, i OPATRZNOŚCI BOZKIEJ, w dniu 28 Lipca r. b. zmarłej; na które, Bractwo Śgo Rocha, zaprasza Braci i Siostry wspomnionych Bractw, oraz Familję, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczki.

Poszukiwany zbiór najrozmaitszego i najpiękniejszego pisma pod tytułem: *Wybór ozdób kaligraficznych*, przez Seweryna *Oleszczyńskiego*, Dyrektora Litografji Banku Polskiego, wyszedł już z pod prassy litograficznej, zwiększony pięcią nowemi tablicami, nakładem J. *Błaszkowskiego*, N° 395, obok gmachu *Kazimierowskiego*. Jest to owoc kilkoletniej pracy naszego znakomitego Artysty. Składa się z 27 tablic wielkiego formatu, a cena, pomimo dodanych nowych tablic, taż sama, rubel sr: 1 pozostaje. Sprzedaje się w xięgarniach i składach papieru; główny zaś skład w handlu J. *Błaszkowskiego*, gdzie biorącym do handlów, stosowny rabat odstępuje się.

Rok 1852 już się starzeje; pierwsza jego *siwizna*, pierwszy *mróz biały*, wczoraj z rana pojawił się. Dzień zaś cały, przy najpiękniejszej pogodzie i słońcu, był, jak to mówią, *jędrny* czyli chłodnawy. To wszakże nie tamowało bynajmniej ruchu, a między rozlicznemi miejscami przechadzek, słynna od lat kilkudziesięciu *Wiejska kawa*, znalazła licznych zwolenników.

Rzecz szczególna, że w polach, znajdują teraz znaczną ilość *myszy polnych*, które za wyjściem ze swoich kryjówek, przewracają się i zdychają. Niektórzy z naocznych świadków tego zdarzenia, przypisują to wpływowi panującej w tych miejscach *epidemji*.

Z okoliczności pobytu w *Warszawie* P. *Łady* skrzypka, nadmienić winniśmy, iż Artysta ten w przejeździe z *Druskienik*, odwiedził także i *Grodno*, a dane tam przez niego trzy koncerta, pozostaną na długo w pamięci tych wszystkich, którzy zawdzięczając błogie chwile prawdziwie muzykalnej rozkoszy, prosili nas o poświęcenie tych kilku słów P. *Ładzie*, jako hołdu jego wysokiemu talentowi, należnego.

Znany w *Warszawie* fortepjanista *Lubowski*, po długiej nieobecności, powrócił teraz do rodzinnego swego miasta *Krakowa*. Uczeń *Germana* i *Tomaszka*, po *Dreyschoku* i *Schulhoffie* (znanych w *Warszawie*), zapowiadał zdaniem nauczyciela swego, znakomity talent. *Tomaszek* pisząc o nim, wyrzekł *żartobliwie*, że to nie *Dreyschok*, ale *Funfschok* będzie.

Amatorom *gastronomji*, czcicielom bożka *Komusa* i własnego żołądka donosim, że *Moda* przywołuje znowu na stoły *smakoszów*, tyle w różnych wiekach cenione *ślimaki*:

Indyk z sosem,
Barszcz z bigosem,
Jadły dawniej Pany;
Dziś robaki,
I *ślimaki*,
Jedzą jak bociany;
Kto żabami żyje,
Tego w cztery kije, i t. d.

Pomimo tych żartobliwych przestróg dawnego autora, jako wierni kronikarze wszystkich wypadków tegoczesnych, musimy wyznać, że *ślimaki* znane i wielce cenione były u *Rzymian*. Powiadają, że *Lukullus* traktował niemi swoich przyjaciół w sali *Apollina*. W XVI wieku w *Friburgu*, odkryto na nowo sposób wychowywania i tuczenia *ślimaków*. Teraz najlepsze są dostarczane z *Lotaryngji*, *Burgundji* i *Franche Comté*; w *Paryżu*, 50ciu restauratorów przyrządza *ślimaki* dwa razy na tydzień we Czwartki i Niedziele, jak u nas *flaki*. Pół miljona *ślimaków* wchodzi miesięcznie do kuchen *Paryzkich*, a ceny tego artykułu są różne, stosownie do miejsc z kąd pochodzą; najlepsze są z winnic.

Pogorzały tej wiosny pałac *Namiestnikowski*, w tych dniach nowym już dachem pokryty został; dolne prace restauracyjne tego gmachu dopełniają się.

Do liczby nowych kolorów na ubiory damskie, należy *kolor Koryny*, pośredniczący pomiędzy kolorem *pilsni* i *żółtym*. (Kolor ten zapewne nazwany został w pamięć znanego romansu Pani *de Stael*, który za czasów Cesarstwa *francuzkiego*, tyle był w modzie).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: Bezimiennie kop. 30, i od M. rs. 1 kop. 50, dla sierot po cholerycznych.— Przegrane rs. 1 k. 50, dnia 6go b. m. w preferansa, w domu prywatnym przy ulicy *Krak:-Przedm:*, a nieprzyjęte przez wygranego, przeznaczam dla T. *Zacharskiej*, przy ulicy *Konwiktorskiej* pod Nrem 2183*a*, zamieszkałej. *Ł. E.*— Bezimiennie, koszul trzy na szarpię, dla Szpitala Śgo DUCHA (PP. *Marcinkanek*).

Wczoraj zachorowało w *Warszawie* na *cholerę* osób 2, wyzdrowiała 1, umarła 1; pozostaje 1.

Antoni *Pilecki*, Lekarz praktykujący dotąd w m. *Lublinie*, po powrocie swoim z zagranicy, obrał stałe zamieszkanie w *Warszawie* przy ulicy *Krako:-Przedm:*, w domu *Krasińskich*, gdzie przyjmuje chorych codziennie po południu od godz: 3ej do 5tej.

Drugie przedstawienie nowej Opery *Dolina Andorry*, również było świetne, a Teatr Wielki napełniony; Publiczność co raz większe odkrywa piękności w tem dziele, i najzupełniejszą oddaje sprawiedliwość wykonaniu onego, tak przez Artystów jako też orkiestrę i chóry; winniśmy to P. *Dobrzyńskiemu* Dyrektorowi Opery, którego pracę i talent oceniając Publiczność, tak po pierwszem jako i wczorajszem przedstawieniu przywołaniem zaszczyciła: przywołani również: Pani *Rywacka* 3-kroć, Panna *Rivoli* 6-kroć, Panna *Fruzińska* 2-kroć, oraz PP. *Dobrski* 4-kroć, *Troschel* 3-kroć, *Matuszyński* i *Szczepkowski* po 2-kroć. Po tańcach, Panny *Frejtag*, *Wywiorska* i Wiktorja *Kozłowska*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przedstawiono nową Komedję w jednym akcie z francuzkiego PP. *Clairville* i *Cordier*, przez P. Maurycego *Halpert* przetłómaczoną, pod tytułem *Nowy Pojedynek*. Rzeczywiście, jest to osobliwszy w swoim rodzaju pojedynek, broń albowiem na którą walczą przeciwnicy, tak jest łagodna, tak miła, że nawet człowiek mniej posiadający odwagi od zająca, chętnieby aż do upadłego potykał się na nią. Drobnostka ta jest zręcznie ułożona, sytuacje są komiczne, dykcja wesoła, a gra Artystów wyborna. Publiczność zaraz na wstępie powitała naszego *Żołkowskiego* głośnemi oznakami swojej życzliwości i zadowolenia, których nieszczędziła mu i w ciągu sztuki, równie jako i pięknej grze Pani *Zielińskiej* i Pana *Stolpego*. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Zielińska* 3-kroć, Pani *Korzeniowska*, oraz PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Stolpe* 2-kroć i *Bodurkiewicz*; po Kom: *Zofja Przybylanka*, Panna *Ciemska* 3-kroć, Pan *Rychter* 5-kroć, oraz P. *Chomiński* 4-kroć, i Wszyscy oddzielnie.

Anglja.— Ministrowie zjadą się do *Londynu* w dniu 14 b. m., by ułożyć epokę zwołania Parlamentu, który dotąd odroczonym jest do 21go b. m.— Pogrzeb Xięcia *Wellington* ma się odbyć w dniu 13 Listopada; Mayorowie pięciu portów i dwóch tak zwanych starych miast, postanowili należeć do ceremonji urzędownie, i o tem Hra: *Derby* zawiadomili.— Mianowanie Hr: *Derby* Kanclerzem Uniwersytetu *Oxfordzkiego*, jest niezawodne.— Okręt *Medway* przywiózł z *Australji* z *Melbourne*, za 270,000 funt: szt: złota; cały jego ładunek wart był miljon dukatów; jeszcze żaden okręt z *Australji* tak bogatego ładunku nie przywiózł.

Austrja.— W dniu 5 b. m. Cesarz opuścił *Agram*, i udał się do *Carlstadt*.— W dniu 5 b. m. do *Wiednia* przybył z *Neapolu*, Kanclerz Hr: *Nesselrode*, i zabawi do 9go b. m. Minister spraw zagranicznych natychmiast odwiedził Hrabiego.

Francja. *Paryż 5 Paźdz:*— Prezydent bawi w *Tulzie*; około 200,000 ludzi w tem mieście zebrało się dla oglądania go. W *Montpellier* na balu dały się słyszeć dość mocne okrzyki: »Niech żyje amnestja!" Prezydent przemówił w krótkich wyrazach do otaczających, oświadczając, że amnestji szczerze pragnie, ale potrzeba, by ułaskawieni byli tego godni; odpowiedziano na to okrzykiem: »Niech żyje Cesarz!" W *Paryżu* robią wszelkie przygotowania na przyjęcie Xięcia: wznoszą łuk tryumfalny na moście *Austerlitz*; Te Deum w Kościele P. MARJI, następnie pochód tryumfalny przez bulwary, przy czem wojsko i gwardja nar: szpaler formować będą.— Ogłoszenia uchwały Senatu o Cesarstwie, spodziewają się w d. 2 Grud: b. r.; a w środku tego miesiąca lud zwołany zostanie dla zatwierdzenia tej uchwały, głosowaniem powszechnem. P. *Persigny* wprawdzie jest temu przeciwny, dowodzi bowiem, że trzeba koniecznie zebrać 7,500,000 głosów jak w roku zeszłym, a intrygi stronnictw, mogą temu przeszkodzić; Prezydent nie podziela tego zdania.— Ma tu przybyć *Rubar-Bey*, Sekretarz Baszy *Egiptu*, z misją tajną od swego Pana.— Za powrotem Prezydenta, wielu zmian pomiędzy urzędnikami spodziewają się; *Ludwik-Napoleon* nie tylko chce mieć ludzi wiernych i poświęconych, ale i zdolnych. Reorganizacja dworu Cesarskiego będzie zupełna; małe stajnie *Wersalu* zajęte będą przez służbę łowiecką; tak zwane zaś wielkie stajnie oddadzą paziom po naprawieniu budynku jak za restauracji. Gwardja Cesarska zostanie przywróconą; wszystkie bronie w niej reprezentowane będą, a to bataljonami; pułki karabinjerów posłużą do urganizowania gwardji, a żandarmerja ruchoma piechoty: utworzą też osobny cały pułk artylerji gwardji.— Duchowieństwu pensje znacznie podwyższono; Arcy-Biskupowi *Paryża*, z 40 do 50,000 fr:; wszystkim Arcy-Biskupom z 15 do 20,000, Biskupom z 10 na 12,000 fr.; oprócz tego trzy nowe Biskupstwa utworzyć mają.— Urzędowy *Monitor* umieszcza w swych szpaltach recenzje i krytyki teatralne.— Słychać, że rząd *francuzki*, czyni starania u rządu *angielskiego*, o wydanie *Francji*, oryginału testamentu Cesarza *Napoleona*, dotąd w archiwum *angielskiem* przechowywanego.

Hiszpanja. — Przewiezienie zwłok Xcia *Baylen* do Kościoła *Attocha*, odbyło się w d. 30 z. m. (nie 28, jak mylnie doniesiono); ceremonję odroczono dla niepogody. Pochód otwierało wojsko, żandarmerja, jazda, piechota; dalej 529 ubogich z *St. Bernardino*, z pochodniami, Zakony, karawan, po bokach cztery rzędy halabardników, woźni Senatu, 8 lokajów Królowej, lokaje zmarłego, wszyscy z pochodniami; siedm koni Królowej prowadzonych przez tyleż mastalerzy, osoby prywatne do orszaku przyjęte, Jenerał-Kapitan *Kastylji* z sztabem i najwyższym Trybunałem armji i marynarki; Król, Infant *Don Francisco* i Ministrowie, wielcy Dygnitarze dworu, oddział halabardników, wojska garnizonu, które się łączą z orszakiem w miarę jego posuwania się naprzód. Za temi, ośm wspaniałych karet Królowej, powozy Grandów i dygnitarzy. W Kościele *San*-Izidoro celebrował Kardynał Arcy-Biskup *Toledo*, w asystencji wszystkich Prałatów bawiących w *Madrycie* i duchownych Parafjalnych; po wyruszeniu konduktu, duchowieństwo to świeckie szło z Zakonnem. W Kościele PANNY MARJI *Attocha*, celebrował Patryarcha *Indji* z swem duchowieństwem. Ciało przyjmował na czele Inwalidów, Jenerał-Dowódzca domu Inwalidów. Baterje około obu Kościołów, odpowiadały sobie salwami. Po ceremonji, która trwała około 4 godziny, Minister Wojny na srebrnej tacy po-

dał Królowi szpadę, którą Jenerał miał pod *Baylen* i buławę; Król oddał to Wielkiemu Mistrzowi artylerji, a ten w karecie dworskiej z eskortą honorową odwiózł te pamiątki do muzeum. — Ministrowie dopiero w końcu b. roku mają zamiar zwołać kortezy, i to tylko dla zatwierdzenia budżetu.

Włochy.— Ojciec Śty na Konsystorzu z 29go z. m. odbytym w *Rzymie*, mianował 29ciu Arcy-Biskupów i Biskupów, w rozmaitych krajach katolickich. Oprócz tego, mianowany został Kardynał *Amat*, Vice-Kanclerzem Kościoła; pięciu nowych Metropolitów otrzymało *palium*, równie jak Arcy-Biskupi *Dublinu*, *Korfu* i *Halifax* (w *Nowej Szkocji* w *Ameryce*). Mre *Charvaz* został mianowany Arcy-Biskupem *Genui*.— W *Florencji*, proces Pana *Guerazzi*, ciągle się prowadzi; obwiniony zeznanie składał w dniu 25 z. m.

Rozmaitości.— W *Ameryce*, w *Stanach Zjednoczonych* budują się ciągle statki, mające na sobie Kościoły, aby ludność, nad brzegiem rzek zamieszkała, a od Świątyń PAŃSKICH zbyt oddalona, nie była pozbawiona Nabożeństwa.— W *Londynie*, występuje truppa złożona z 12tu śpiewaków *niemieckich*, których głos naśladuje wszystkie instrumenta. Każdy z nich śpiewa inaczej, jeden wykonywa głosem, głos trąby, inni skrzypiec, klarnetu, rożku, altówki, tympani, bębnu, harfy, etc. Artyści ci śpiewają tym sposobem *sola* i *tutti* z zadziwiającą precyzją orkiestry prawdziwej. (Jest to więc orkiestra bez instrumentów dętych i rzniętych). — »Niechciałbyś mi Pan powiedzieć, czy to *Słońce*, czy *Xiężyc* świeci?" tak rzekł do przechodzącego pijany, który z przyczyny jasno świecącego *Xiężyca*, nie mógł rozpoznać dnia od nocy. »Mocno żałuję, że Panu tego nie mogę powiedzieć", odrzekł zapytany, »bo ja jestem zagraniczny."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abramowicz Stan: Oby: z Makowca nr 585; Błeszyński Fel: Oby: z Młodzanowa nr 601; Cichorski Rz: R. S. z Berlina nr 956; Dwernicki Jan Oby: z Cyganówki nr 485; Gąsowski Kar: Oby: z Zbroszki nr 725; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 414; Massalski Tomasz Sędzia z Gub: Podolskiej, nr 1072; X. Peszyński Walenty Pleban z Krasnosielca nr 601; Siennicki Rz: R. S., Członek Kom: R. P. i Skarbu, z Drezna nr 1245; Swiątkowski Hyacynt Radca Dw: z Bruxelli nr 1357.

Wyjechali: Antoszewski Rom: Oby: do Sierakowa; Bergsztern Marja Żona Pułkow: do Petersburga; Xżna Golicyn Anna Żona Rz: Radcy Stanu do Włoch; Kuczborscy Alfons i Józ: Obyw: do Kutna; Lebrun Tom: Uczeń Uniw: do Petersburga; Piasecki Jak: Ob: do Kutna; Sołtyk Fr: Ob: do Piastowa; Wołłowicz Eust: Hr. do Poznania.

DONIESIENIA.

Nowo-otworzona PRACOWNIA, Filipa *Pytach*, Krawca Mezkiego, przy ulicy Przejazd i Leszno pod Nr 653/4 w domu W. Jasińskiego, ma zaszczyt uwiadomić JJWW. i WW. Panów, iż przyjmuje wszelkie obstalunki ubiorów męzkich; oraz wyrabia z własnych materjałów, podług mód zagranicznych, po cenie nader przystępnej.

Potrzebny jest **OGRODNIK** posiadający zupełną znajomość ogrodnictwa. Zgłosi się do Rządcy domu Petiskusa pod Nr 473 *b*.

MIESZKANIE składające się z 5u Pokoi, z meblami, i Kuchni, w prawym pawilonie, w domu W. Skwarcow, na 2m piętrze od frontu, nad Magazynem Mód, każdego czasu do najęcia. Wiadomość na miejscu.

Nauczyciel upoważniony przez Rząd, posiadający gruntownie język francuzki, niemiecki, przytem opatrzony rekomendacyjnemi świadectwami, życzy udzielać **LEKCJE** prywatne, lub przyjąć obowiązek na prowincji. Adres M. J., mieszkający przy ulicy Śto-Jańskiej Nr 11, na drugiem piętrze u P. Kiene, w Warszawie.

Na zasadzie upoważnienia Radcy Stanu Prezesa Tryb: Warsz:, i w skutek żądania Opieki rodzeństwa Trompeter, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację Ruchomości, po niegdy Ludwice z Szmelowskich Trompeter pozostałych, mianowicie: Kolji z brylantami i innemi kamieniami, Broszy złotych, Sreber, Mebli mahon:, Fortepjanu z fabryki Kralla i Sejdlera, Luster, Obrazów, Garderoby, Bielizny, Pościeli, Miedzi, Szkła, Porcelany, Fajansu, i t. p. przedmiotów, a to w dniu 29 Września (11 Paźdz:) r. b. o godz: 3ej po południu i dni następnych, pod Nr 2843 w Warszawie położonym, gdzie dawniej istniała Fabryka wyrobów z gummy elastycznej. — J. *Noskowski.*

Na żądanie stron interesowanych i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego pod d. 24 Września (6 Paźdz:) r. b. wydanego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, przed podpisanym Rejentem, d. 30 Wrześ: (12 Paźdz:) r. b. o godz: 10ej rano i następnych dni, przy ulicy Elektoralnej w Warszawie pod Nr 798 *a* położonym, różne Ruchomości do spadku po niegdy Malwinie Gostomskiej Wdowie należące, t. j. Pantaljon mahoniowy nowy ze sztabami, Meble palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, Garderoba, Bielizna, i inne rzeczy, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

Osoba jadąca extrapocztą i własną bryczką krytą w Guber: Kijowską i Wołyńską, przez Żytomierz, życzy sobie zabrać OSOBĘ na koszt wspólny. Wiadomość przy ulicy Nalewki pod Nr 2255/6, w oficynie lewej, na 2m piętrze.

Jest do zbycia **SIODŁO** Damskie, mało używane, wraz z munsztukiem, pod Nr 1301 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość na 1m piętrze od frontu.— Również **MEBLE** różne, z powodu wyjazdu, pod Nr 587 przy ulicy Długiej, są do sprzedania. Wiadomość na 1m piętrze, u Właścicielki.



POJAZD nowy, **FAETON**, w zupełnie nowym guście, na jednego lub parę koni, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można przy rogu ulicy Wspólnej i Placu Śgo Alexandra, u Majstra Kowalskiego *Stoczewskiego*.

Rodowity FRANCUZ, żądany jest na prowincję do konwersacji i nauk początkowych do dzieci, od 9 do 14 lat mających. Wiadomość u Dra Fran: Betzholdt, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 471.

Całe PIERWSZE PIĘTRO, składające się z 6u Pokoi, Przedpokoju, w których wielki Salon z Balkonem, Garderobą, Spiżarnią, Stajnią, Wozownią, Górą na siano, Kuchnią ang:, Izbą dla ludzi, Piwnicą i Drwalnią;— oraz 3 Pokoje duże, z Piwnicą i Drwalnią, są do wynajęcia każdego czasu, pod Nr 1391 przy ulicy Marszałkowskiej, za Koleją żelazną. Mieszkania te świeżo odnowione i bardzo porządne.

Zgubione zostały PAPIERY, jako to: Kontrakt hipoteczny kupna dóbr Brzeźna przez Hr. Mik: Gurowskiego, od Rafała Brzechfy, jak i Protokóła, oddania Dóbr w posiadanie, i opis Urzędowy tychże. Znalazca raczy oddać w Hotelu Gerlacha, pod Nr 17, za stosowną nagrodą.



Dnia 5 b. m. wieczorem, wybiegł z domu Lipkau, przy ulicy Miodowej WYŻEŁ biały, duży z łatami i uszami kasztanowatemi, Cwajnos, na łapie lewej tylnej bliznę po skaleczeniu mający. Ktoby zatem dostrzegł go lub wiedział o znajdowaniu się, niech raczy dać wiedzieć do Stróża domu Lipkau, Michała, a nagrodę jakiej żądać będzie, otrzyma.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 4.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Mąż zawojowany. Nowy Pojedynek. Jedna chwila.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Dolina Andorry.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 29 Wrze: (11 Paźdz:) 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*